

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Syndykaliści w Rewolucji Rosyjskiej

Grigorij Maksimow

Grigorij Maksimow  
Syndykaliści w Rewolucji Rosyjskiej

cia.media.pl  
Opublikowane w A-taku 2 / 2000

**pl.anarchistlibraries.net**

# Spis treści

Wielka walka . . . . .	4
Centralizm przez federalizm . . . . .	5
Po październiku . . . . .	6
Kontrola robotnicza . . . . .	7
Komitety fabryczne . . . . .	8
Przejęcie przedsiębiorstw . . . . .	9
Spontaniczny syndykalizm . . . . .	10
Komitety fabryczne a związki zawodowe . . . . .	11
Wzrost wpływów ruchu anarchosyndykalistycznego . . . . .	12
Podporządkowanie komitetów . . . . .	13
Zdobycie związków zawodowych . . . . .	13
Centralizacja i terror . . . . .	15

„Omawiając działalność i rolę anarchistów w rewolucji, Kropotkin powiedział: ‘My, anarchiści rozmawialiśmy dużo o rewolucjach, ale niewielu z nas zostało przygotowanych do aktualnej pracy.

Nadmieniłem o tym w mojej książce ‘Zdobycie chleba’. Pouget i Patoud także zaproponowali linię działania w swej pracy ‘Syndykalizm i kooperatywa wspólnota narodów’.”

Kropotkin uważał, że anarchiści nie poświęcili wystarczająco dużo uwagi sprawie fundamentalnych aspektów społecznej rewolucji. Decydujące fakty w rewolucyjnym procesie nie polegają tak bardzo na samej walce, tj. jedynie destruktywnej fazie niezbędnej by oczyścić drogę dla konstruktywnego wysiłku. Zasadniczym czynnikiem rewolucji jest organizacja ekonomicznego życia kraju. Rewolucja Rosyjska dowiodła ostatecznie, że musimy się do tego starannie przygotować. Wszystko inne jest podrzędną kwestią. Doszedł do wniosku, że syndykalizm miał dostarczyć to, czego Rosji najbardziej brakowało: kanału, przez który przemysłowa i ekonomiczna rekonstrukcja kraju mogła wypłynąć na szersze wody. Wspomniał, że dzięki anarchosyndykalizmowi i spółdzielniom również inne kraje mogą uniknąć wielu błędów.”

Emma Goldman „Moje rozczarowanie Rosją”, na wizytę u Kropotkina w Dimitrowie, lipiec 1920 r.

Rewolucja wstrząsnęła wszystkimi klasami i warstwami rosyjskiego życia społecznego. Ogromny niepokój przeniknął wszystkie poziomy rosyjskiego społeczeństwa, jako rezultat trwającej trzy wieki opresji carskiego reżimu.

Podczas rewolucyjnej eksplozji, niepokój ten stał się siłą, która scementowała wszystkie nurty w potężny zjednoczony front i która unicestwiła strukturę despotyzmu w ciągu trzech dni. Tak krótki okres rewolucyjny był bezprecedensowy w historii. Na tym etapie panowała jednogłośnieść, chociaż siły te zostały uaktywnione przez różne i często wzajemnie się wykluczające zamiary.

W momencie rewolucyjnego wybuchu, cele tych różnych sił były zbieżne, do kiedy zachowywały negatywny charakter czyli wysłały na emeryturę absolutystyczny reżim. Konstruktywne cele nie były jeszcze jasne. Pojawiły się w trakcie rozwoju rewolucji, w chwili, gdy dotychczas bezkształtne siły zaczęły precyzować swe programy, podczas walki o triumf własnej idei.

Godną uwagi cechą tych wydarzeń było to, że rewolucja przebiegała z początku w sposób anarchistyczny i pomimo raczej nieznacznego wpływu anarchistów na masy przed jej wybuchem, tworzyła struktury zdecentralizowane. Od razu zaangażowali się anarchosyndykaliści uznając, że sowiety, komitety fabryczne, komitety chłopskie itp. są instrumentami, które wystarczą

do szybkiej realizacji bezpaństwowego wygaśnięcia państwa oraz daleko idącego podkopania fundamentów kapitalistycznej ekonomii. Mówię tymczasowo, bo w ostatecznym rozrachunku zwyciężyły państwo i kapitalizm, logiczny rozwój rewolucji, został otwarcie zahamowany przez tych, którzy najpierw przyczynili ufne masy, które chociaż wyczuwały instynktownie prawdziwe cele i kurs tej polityki, to jednak zawierzyły bolszewikom chłodzącym rewolucję dominacją państwa i nagą przemocą. Proces ten stał się widoczny sześć miesięcy po Rewolucji Październikowej. Aż do tego czasu rewolucja ciągle dojrzewała. Walka stała się ostrzejsza i cele zaczęły przybierać jaśniejszy, i bardziej otwarty charakter. Kraj kipiał i bulgotał pełnym życiem w warunkach wolności.

## **Wielka walka**

Walka klas, grup i partii o przeważający wpływ na rewolucję, przybierała gwałtowny i stale potęgujący się charakter. Skutkiem tej walki wynikiem rodzaju martwego stosunku sił, z których żadna nie była w stanie podporządkować sobie innych. W rezultacie nie mogło uczynić tego również państwo, czyli zewnętrzna struktura stojąca ponad społeczeństwem, zwykle instrument jednej ze współzawodniczących sił. Państwo zostało sparaliżowane, nie będąc zdolnym do wywierania swego negatywnego wpływu na kurs wydarzeń, co więcej dzięki temu nawet armia przestała być posłusznym wykonawcą poleceń rządu. W tej wielkiej bitwie interesów i idei, anarchiści wzięli aktywny i żywy udział. Okres od marca (lutego) do listopada (października) 1917 r. był czasem najbardziej olśniewającej pracy propagandowej, organizacyjnej i akcyjnej anarchosyndykalistów i anarchistów.

Rewolucja otworzyła szeroko drzwi dla anarchistycznych uchodźców powracających z różnych krajów, dokąd musieli uciekać, by uniknąć zajadłych prześladowań ze strony carskiego rządu. Ale nawet przed ich powrotem, dzięki towarzyszom wypuszczonym z więzień i miejsc zesłania, liczebność i aktywność organizacji oraz wydawanych przez nich publikacji szybko wzrastała. Rosja została pokryta gęstą, choć zbyt luźno powiązaną siecią grup. Niewiele dużych miast pozostało bez anarchosyndykalistycznej lub anarchistycznej grupy. Propaganda przybrała jak na Rosję bezprecedensowe rozmiary, wychodziła wielka liczba anarchistycznych gazet, magazynów, ulotek, broszur i książek. Targi książkowe były wypełnione podobną literaturą. Zainteresowanie anarchizmem było ogromne, nawet na dalekiej północy

pół funta chleba dziennie, o ile wykonali swą dzienną normę pracy. A jeśli nie potrafili, to odmawiano im jedzenia. W dodatku praca nadliczbowa była obowiązkiem robotników, którym płacono za nią jednym posiłkiem. Robotnikom, którzy nie wypełnili swej normy nie pozwalano opuścić kopalni tak długo, aż zrobili to czego od nich wymagano. I tak opuszczono opisy najgorszej tyranii i arbitralnych decyzji despotycznej administracji (dane pochodzą z niepublikowanego raportu lekarzy, którzy przeprowadzili to dochodzenie). Raport trzymany jest wśród materiałów Instytutu Ochrony Pracy przy Komisariacie Pracy. Tak wyglądały warunki życia wśród robotników regionu uralskiego, podczas rządów Trackiego i Piatakowa. Np. w fabryce „Izhewsk” zastrzelono robotnika-anarchistę zażywającego się Gordejew za to, że nie chciał ulec dyscyplinie pracy („Gołos Rosji” – I połowa 1922 r. Berlin). W Jekaterinburgu robotnicy z mennic zostali skazani na roboty przymusowe w więzieniu za zakłócenie dyscypliny pracy.

Czym różnił się program anarchosyndykalistyczny od kontrolowanych przez rząd „komunistycznych związków”? Krótko mówiąc „państwo nawet tzw. łagodne” anarchosyndykaliści uważali za wroga klasy robotniczej i w związku z tym, zadaniem związków miała być emancypacja samych siebie od niewoli państwowej i położenie głównego nacisku na znaczenie przemysłowej organizacji robotników. Wychodząc z tych przesłanek, anarchosyndykaliści budowali swój program i taktykę w rosyjskim ruchu związkowym.

kraju. Gazety publikowano nie tylko w dużych centrach administracyjnych i przemysłowych jak Moskwa i Piotrogród (w Piotrogradzie anarchosyndykalistyczny „Gołos Truda” osiągnął nakład 25 tysięcy egzemplarzy, tyle samo anarchistyczny „Buriewiestnik”, moskiewski dziennik „Anarchia” miał zbliżony nakład), ale także w prowincjonalnych ośrodkach jak Kronsztad, Jarosław, Niżni-Nowogród, Saratow, Samara, Krasnogowsk, Władywostok, Rostow nad Donem, Odess i Kijów. W 1918 r. anarchistyczne gazety zaczęły wychodzić w Iwano-Wosnieseńsku, Chembarze, Jekaterinburgu, Kursku, Jekaterinosławiu i Wiatce. Ustna propaganda miała nawet szerszy zasięg, prowadzono ją w armii, fabrykach i wioskach. Podkreślano centralne zadanie i dążenia, typowych dla dokonującej się rewolucji. Anarchosyndykalistyczna agitacja okazywała się na tyle efektywna, że socjaldemokraci poczuli się zmuszeni do wydania w Piotrogradzie specjalnej publikacji przeciwko „anarchio-syndykalizmowi wśród zorganizowanego proletariatu”. Niestety opisane sympatie, nie przyjęły bardziej zorganizowanych form.

## Centralizm przez federalizm

Wpływ anarchosyndykalizmu ujawnił się najpełniej w powstawaniu komitetów fabrycznych, walczących o usunięcie związków zawodowych. Komitety fabryczne były unikatowym rodzajem syndykalizmu, co potwierdziła Konferencja Komitetów Fabrycznych Piotrogradu, podobnie jak Ogólnorosyjska Konferencja. Co więcej, bolszewicy działający w celu przejęcia władzy i ustanowienia dyktatury zostali zmuszeni do posłużenia się anarchistycznymi sloganami i metodami. Niestety, oprócz autentycznych dokonań, w sposób wyrażały żądania mas, uczestniczących w rewolucji i pokrywały się z tymi głoszonymi przez anarchistów. „Precz z wojną, natychmiastowy pokój bez aneksji i kontrybucji”. „Przeciw zwierzchnictwu rządów i kapitalistów”, „Abolicja armii”, „Uzbrojenie robotników”, „Federacja Sowietów” itd. Czy realizacja tych wielkich haseł nie prowadziła do pełnego triumfu anarchistycznej ideologii, do wyparcia podstaw i fundamentów marksizmu? Czyż nie było naturalnym, że biorąc pod uwagę te slogany, anarchiści zdecydowali się na współpracę z bolszewikami, zwłaszcza, że brakowało im własnej silnej organizacji, dzięki której mogliby realizować swoje cele niezależnie? Wybrali wspólną walkę. Ale rzeczywistość wykazała, że wszystkie odstępstwa od rewolucyjnych zasad, nie były przypadkiem, ale stały się rygorystycznie przestrzegana regułą bolszewików, Był to plan skierowany przeciwko zasadni-

czym interesom i żądaniom mas, plan obmyślony w celu wprowadzenia w życie martwych dogmatów nie zintegrowanego marksizmu. Prawdziwa twarz bolszewików została odkryta, gdy Komisarz Spraw Narodowościowych – Stalin, w jednym ze swych artykułów z kwietnia 1918 r. napisał, że jego celem jest „dojść do centralizmu przez federalizm”. Wymuszono na rewolucji marksistowską drogę, według z góry przyjętego planu.

W okresie burżuazyjnych rządów socjaldemokratów, anarchiści pracowali (nie organizacyjnie oczywiście) ręką w rękę z bolszewikami. Jaka była pozycja anarchistów w tamtych dniach? Wylizywanie miast, gdzie ukazywały się anarchistyczne publikacje pokazuje, że wolność prasy stała się faktem. Ani jedna gazeta nie została zamknięta, ani jedna ulotka, broszura czy książka nie zostały skonfiskowane, ani jeden wiec, czy zebranie publiczne nie zostało zabronione. Nie przeszkadzano anarchistom w zajmowaniu domów bogaczy, takich jak Willa Durnowa i innych rezydencji w Piotrogradzie, nie powstrzymano przejścia drukarni, włączając w to drukarnię Russkiej Woli, własność carskiego ministra Protopopowi, a nawet namawiania do niesubordynacji i apelowania do żołnierzy, by opuścili fronty. Tylko kilka incydentów, w których poturbowano anarchistów, może być zinterpretowane jako reakcja władz i działanie z premedytacją. Prawda, że rząd był skłonny do surowego traktowania zarówno anarchistów jak i bolszewików. Premier Kiereński groził wiele razy, że „wypali ich rozgrzanym do czerwoności żelazem”. Ale władza nie była już wystarczająco silna, by powstrzymać rozwój rewolucji.

## Po październiku

Jakim zmianom uległa sytuacja anarchistów po zwycięstwie rewolucji październikowej, w której przygotowaniu i przeprowadzeniu brali tak ważny udział? Należy wspomnieć, że w czasach Kiereńskiego anarchiści wrosli na znaczącą siłę, a w październikowych dniach stali się ogromnym ruchem. Także po rewolucji byli coraz liczniejsi, biorąc udział w walkach z kontrrewolucjonalistami i niemiecko-austriackimi wojskami. Ludzie nie tylko interesowali się głosem anarchistów, ale przychodzili do nich, by zobaczyć konkretną formację, która chce realizować ich dawne marzenia. To dlatego poparli żądania o anarchosyndykalistycznym charakterze, zrobili to dlatego, że samo tego chcieli, a nie ponieważ tak kazali bolszewicy, jeszcze słabi przed rewolucją. Pod wpływem anarchosyndykalistycznej propagandy zaczęła się w Piotrogradzie spontaniczny proces uspołecznienia zabudowy przez komi-

## Centralizacja i terror

Program rosyjskiego ruchu związkowego wyglądał teraz następująco: po pierwsze centralizacja, po drugie obowiązkowe członkostwo, a dalej: obowiązkowa dyscyplina narzucona przez sądy, odpowiedzialność za partię (komunistyczną w tym wypadku), militaryzacja siły roboczej, przymusowa służba wojskowa dla robotników, przywiązanie robotników do ich miejsc pracy, nacjonalizacja produkcji połączona z indywidualnym zarządzaniem (zamiast kolektywnej administracji), zróżnicowana skala zarobków (36 kategorii), taylorizm, praca akordowa, premie, system składek itd. Kontrola robotnicza została zlikwidowana, żądano bezwarunkowego oparcia się na rządzie.

Program i polityka związków zawodowych była zdeterminowana przez program i politykę „rządu komunistycznego”. Prawda jest to, że od wielu lat związki, czy raczej ośrodki administracyjne które występowały pod tą nazwą nie miały nic wspólnego z masami proletariackimi. One jedynie przekazywały w dół politykę rządu, spełniając wszystkie jego wymagania kosztem klasy robotniczej. Państwo sowieckie wykorzystowało terrorystyczne metody do dławienia każdej opozycji wewnątrz związków, stosując brutalnie kary dla każdego zakłócającego rządowe dekrety, niekorzystne dla robotników. W tym wypadku związki udowodniły, że są jedną z wielu rządowych agend służących represji i współpracujących ściśle z takimi organami państwa jak: Czecha, GPU, Sądy Ludowe i inne. Atmosferę terrory wobec robotników oddają informacje zawarte w gazetach „Krasny Nabat” i „Uralski Raboczi”, gdzie opisano jak pewien robotnik został ukarany za pobranie trzydniowego urlopu bez upoważnienia. Nakazano mu wyładowanie 5 tysięcy funtów (czyli około 800 ton) w ciągu trzech dni, w dodatku po regularnym dniu pracy w fabryce. Wielu innych robotników ukarano skierowaniem do obozów pracy za to samo „przestępstwo”, Ta niewolnicza polityka rozkwitała, zwłaszcza w regionie uralskim, podczas rządów Trackiego i Piatakowa. Rządowa inspekcja sanitarnych i technicznych warunków panujących w Centralnym Okręgu Węglowym ujawniła straszliwy obraz nędzy, przy której blednie nawet najgorszy wyzysk kapitalistyczny. W imię wspólnego bogactwa to jest korzyści dla państwa, robotnicy musieli mieszkać milę od kopalni w rozpadających się barakach wzniesionych z cienkich desek, gdzie brakowało elementarnych wygód, a drzwi i okna nie nadawały się do użytku. W zimie baraki dawały nieznaczną ochronę przed mrozami i śniegiem. Nie było toalet, mieszkańcy zmuszeni byli używać „latryn” otaczających baraki. Górnicy dostawali

listami. Dlatego zaczęła spadać liczba zanarchizowanych związków zawodowych, takich jak telegrafistów w Piotrogradzie, pracownicy perfumerii w Moskwie, pracownicy transportu wodnego w Kazaniu i kolejarzy z kilku ważnych węzłów komunikacyjnych w Moskwie i Kursku, gdzie działali towarzysze Kowalewicz i Dwumianicew. Z powodu tej dysproporcji sił i wzmożonej centralizacji, połączonej z pozbawioną skrupułów „zonglerką wyborczą” w związkach i niebezpiecznymi manipulacjami stosowanymi przez władze, wszystkie szczeble administracji znalazły się w rękach komunistów. II Ogólnorosyjska Konwencja Związków Zawodowych odbywająca się w 1919 r. była tego świadectwem. Uczestniczyło w niej tylko 15 delegatów anarchosyndykalistycznych, którzy reprezentowali niecałe 54 tysiące robotników.

Nowe zasady konwencji pozbawiły anarchosyndykalistów prawa do własnego mówcy i zgłaszania punktów do porządku obrad. Podczas III Ogólnorosyjskiej Konwencji Związków Zawodowych w 1920 r. było już tylko 10 anarchosyndykalistów wydelegowanych przez ponad 35 tysięcy robotników. Konwencje dowiodły niepowodzenie taktyki bronionej przez „Głos Truda”, który miał wielki wpływ na rosyjski syndykalizm. Brak rewolucyjnych związków zawodowych przyspieszył destrukcję ruchu anarchistycznego i syndykalistycznego. Rozproszeni przez bolszewików, nie potrafili stawić oporu i żelazna polityka „dyktatury proletariatu” podcięła im nogi. W początkach 1920 r. już tylko jeden związek w Moskwie, domagał się realizacji anarchosyndykalizmu. Był to Związek Piekarzy, gdzie działał anarchista N.J. Pawłow (później wyrzekł się swych poglądów pod naciskiem GPU, podpisując oświadczenie za cenę wypuszczenia z więzienia.) Czynnikiem podtrzymującym anarchosyndykalistyczny charakter Związku Piekarzy, była praca maksymalistów: Niuszenkowa i Kamyszewa.

Na II Ogólnorosyjskiej Konwencji, tzw. „frakcja federalistyczna” liczyła 10 do 15 osób. Wtedy to z inicjatywy Maksimowa, (czyli delegacji piekarzy) Niuszenkowa i Pawiowa podjęto pierwszą próbę zorganizowania podziemnej, rewolucyjnej Federacji Robotników Żywicieli. Miał to być pierwszy krok w kierunku zbudowania Rosyjskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Ruch miał w założeniu stanowić próbę wprowadzenia w życie programu Komitetu Egzekutywnego Rosyjskich Anarchosyndykalistów. Wobec represji, które się wkrótce zaczęły, wyżej wspomniany komitet wybrany na zebraniu frakcji nie zdążył rozpocząć działalności. Była to ostatnia, licząca się manifestacja walki anarchosyndykalistów wewnątrz państwa komunistycznego kontrolującego ruch zawodowy.

tety domowe (lokatorów). Objął on całe ulice, doprowadzając do powstania komitetów ulic i komitetów blokowych (chodzi o całe kwartały zabudowy). Te działania rozniosły się na inne miasta. W Kronsztadzie zaczęły się nawet wcześniej niż w Piotrogradzie i osiągnęły większą intensywność. Jeśli w Piotrogradzie i innych miastach, domostwa zostały uspołecznione po zwycięstwie rewolucji październikowej, to w Kronsztadzie podobne kroki podjęto wcześniej pod wpływem namów anarchisty Jarczuka (podczas samej rewolucji dowodził oddziałem marynarzy), który cieszył się wielką popularnością w tym mieście. Zamiar został zrealizowany przez zrewolucjonizowanych robotników i marynarzy, mimo sprzeciwu bolszewików. Frakcja bolszewików opuściła wtedy sesję sovietów Kronsztadu, protestując przeciw uspołecznieniu domostw.

## Kontrola robotnicza

Na polu rewolucyjnej walki o natychmiastowe obalenie instytucji własności prywatnej w sferze produkcji, wpływ anarchistów był nawet bardziej wyraźny. Idea „kontroli robotniczej” wprowadzana w życie przez komitety fabryczne i propagowana przez anarchosyndykalistów od samego początku, miała swoje korzenie w potrzebach robotników miejskich i dlatego wymusiła ich akceptację, choć w zniekształconej formie, nawet w gronie partii socjalistycznych. Socjaldemokraci i prawicowi eserowcy<sup>1</sup> obrócili ideę kontroli robotniczej, w program państwowej kontroli nad przemysłem, z pewnym udziałem robotników w podejmowaniu, niektórych decyzji. Przedsiębiorstwa miały jednak pozostać własnością kapitalistów. Co do bolszewików, to nie byli zdecydowani na czym ma polegać kontrola robotnicza i na razie poprzestali na poręcznym haśle w demagogicznej propagandzie. Potwierdza to A. Lazowski (S.A. Dridzo) pisząc w swym pamflecie „Kontrola robotnicza” (Petersburg, Wydawnictwo Socjalistyczne, 1918 r.):

„kontrola robotnicza była bojowym sloganem bolszewików przed dniami październikowymi, ale pomimo, że pojawiała się we wszystkich rezolucjach i

<sup>1</sup> Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, założona w 1902 r. przez dawnych narodników. Znana z dokonywania zamachów na carskich ministrów i generałów. Chciała ustanowienia republiki demokratycznej, 8 godzinnego dnia pracy i uspołecznienia ziemi. Po rewolucji lutowej 1917 r. doszło do rozłamu na lewicowych eserowców (którzy poparli bolszewików w październiku 1917 r.) i prawicowych eserowców, którzy współtworzyli Rząd Tymczasowy. W 1917 r. partia stała się masową, liczyła setki tysięcy członków.

wypisywana była na wszystkich transparentach, to cały czas była też owiana pewną aurą tajemnicy. Kiedy wybuchła rewolucja październikowa i stało się naglące, wyjaśnienie w sposób jasny i precyzyjny, na czym polega kontrola robotnicza, stwierdzono, że nawet wśród jej stronników były wielkie różnice opinii, co do tego jak należy ją rozumieć” (s.19).

Bolszewicy odrzucili anarchosyndykalistyczną strukturę kontroli robotników sprawujących kontrolę nad produkcją i jej uspołecznienie, oraz wprowadzenie tego przez same komitety fabryczne. Ale to właśnie ta idea zwyciężyła, gdy robotnicy zaczęli konfiskować przedsiębiorstwa nie pytając nikogo o zgodę i to jeszcze wtedy, gdy panował burżuazyjny rząd socjalistów Kiereńskiego. Komitety fabryczne i różne komitety kontroli przejmowały główne funkcje w zakładach. W przeddzień rewolucji październikowej, ruch ten przybrał prawdziwe masowy charakter.

## Komitety fabryczne

Komitety fabryczne i ich Biuro Centralne stały się podstawą nowego ruchu rewolucyjnego, który postawił sobie cel zrzeszenie fabryk w Komunę Producentów i Konsumentów. Komitety fabryczne miały być jądrem nowego społecznego porządku, stopniowo wyłaniającego się z żywiołu rewolucji. Anarchistyczne w swej istocie, komitety fabryczne stworzyły sobie wielu wrogów. Podstawą wszystkich partii politycznych były wysiłki, mające na celu zredukowanie komitetów do podrzędnych funkcji w związkach zawodowych. Komuniści, od początku odnosili się z podejrzliwością to tych ostatnich. To było po tym jak zostali przekonani, że związki zawodowe są zbyt silnie infiltrowane przez socjaldemokratów, by stały się podatne na komunistyczną politykę. Jako następni, po anarchosyndykalistach, zaczęli koncentrować swą uwagę na komitetach fabrycznych, planując umieszczenie ich pod własną kontrolą, a następnie przy ich pomocy, podporządkowanie sobie związków zawodowych. Pomimo tego podejścia, bolszewicy zostali zmuszeni przez bieg wydarzeń, do przyjęcia programu popierającego komitety, choć w wersji różniącej się trochę od koncepcji anarchosyndykalistów.

A. Lazowski w broszurze „Kontrola robotnicza” (s.37), pisał:

„Anarchosyndykaliści umiejscowieni w komitetach fabrycznych, stworzyli związaną z nimi teorię i doszli do wniosku, że związki zawodowe są martwe, a przyszłość, należy do komitetów

tysiąca robotników. W związku z tym można obliczyć, że zorganizowanych anarchosyndykalistów było około 88 tysięcy. Ilość sympatyków była dwu lub nawet trzykrotnie większa.

## Podporządkowanie komitetów

W czasie pierwszej konwencji, wkrótce po rewolucji październikowej, bolszewicy i lewicowi eserowcy stanowili większość zebranych. Oznaczyło to zwycięstwo związków nad komitetami fabrycznymi. Federalistyczne i anarchistyczne z natury komitety, podporządkowano scentralizowanemu związkowi zawodowemu, które stworzyły z tych pierwszych narzędzia w ramach polityki dominacji nad masami. Osiągając ten efekt, bolszewicy narzucili im funkcję, faktycznie policyjną na usługach jednej partii. W 1918 r., terror bolszewicki wciąż oszczędzał związki zawodowe. Dlatego mogliśmy widzieć w tym czasie, rozwój anarchosyndykalizmu w związkach piekarzy w Moskwie, Charkowie i Kijowie (bardzo energiczną pracę kontynuował wśród piekarzy kijowskich A. Baron, który został stracony w 1940 r. od aresztowania w 1920 r. był wiele razy przewożony tam i z powrotem do różnych więzień i miejsc zesłania), a także wśród pocztowców i telegrafistów Piotrogradu. W czasie Ogólnorosyjskiej Konwencji Pracowników Poczty i Telegrafu więcej niż połowa delegatów przyznawała się do anarchosyndykalistycznych zasad (najbardziej znani to :Miżalej i Bondariej), o czym wiemy za sprawą raportu sporządzonego w 1918 r. Publikację związku „Izwiestia Pocztowo-Telegajnik Sluzatstczik Pietorgrada” redagowali anarchosyndykaliści. To samo dotyczy Związku Robotników Transportu Rzecznego w Wołgodońsku, gdzie z powodu agitacji towarzysza Anosowa, związkowa gazeta zajęła jasno sprecyzowane stanowisko anarchosyndykalistyczne.

## Zdobycie związków zawodowych

Wszystko zniszczyli bolszewicy. Przemysłowe zasady tkwiące u podstaw procesu wtapiania związków w wielkie grupy, stały się użyteczną bronią bolszewików przeciwko anarchosyndykalizmowi. Przede wszystkim zaczęli umacniać te związki, które ocenili jako sprzyjające ich dojściu do pełnej władzy. Celem tych poczynań miało być scalenie związków w jedną masę, przy równoczesnym rozproszeniu czołowych robotników będących anarchosyndyka-



Centralnego Ispolnitelnego Komitetu” (socjalistyczna) „Raboczaja Gazeta” (socjalistyczna), etc. Anarchosyndykaliści mieli w tym czasie swe grupy na zewnątrz związków zawodowych i wydawali pisma: w Piotrogradzie „Gołos Truda”, w Charkowie „Raboczaja Mysl”, w Krasnojarsku „Sybirski Anarchista”, w Moskwie „Raboczaja Mysl”, w Krasnojarsku „Sybirski Anarchista”, w Moskwie „Raboczaja Żyżń”, itd. Część anarchosyndykalistów należąca do związków zawodowych wierzyła, że osiągnie sukces nadając im władny kierunek.

## Wzrost wpływów ruchu anarchosyndykalistycznego

Przed I Ogólnorosyjską Konwencją Związków Zawodowych, anarchosyndykalistom udało się organizowanie na płaszczyźnie programowej amerykańskiego IWW, ok. 25-30 tysięcy górników z dzielnicy Debalcowa w Donbasie. Zostali zniszczeni podczas masakry przeprowadzonej przez Koszaka, zamordowano wtedy anarchistę Konajajewa, założyciela związku. Tak samo zakończyła się działalność anarchosyndykalistów w kopalni Czeremkowo, wybitych przez zbuntowany Korpus Czechosłowacki<sup>2</sup>. W Jekaterinosławiu i w prowincji Noworosyjsk ruch robotniczy przyjął anarchosyndykalistyczną deklarację ideową. Autorami byli: B. Jeleński, Katia Garbowa i wielu innych. Podobnie było w prowincji czarnomorskiej, w miastach Jekaterinodar i Noworosyjsk, wśród robotników portowych i zatrudnionych w cementowniach. W Moskwie, anarchosyndykaliści przeważali w środowisku kolejarzy i pracowników perfumerii (ruch stworzyli tam Preferarsow i N.K. Lebediew Kritskaj). Trudno ocenić dokładną liczbę zwolenników, Możemy tylko powiedzieć, że w czasie I Ogólnorosyjskiej Konwencji Związków Zawodowych (styczeń 1918 r.) frakcja anarchosyndykalistyczna, do której przyłączyli się maksymaliści<sup>3</sup> liczyła w sumie 25 osób, w których każda została wydelegowana przez 3-3,5

<sup>2</sup> Korpus Czechosłowacki – powstał podczas I wojny światowej, złożony z Czechów i Słowaków, jeńców i dezertów którzy chcieli walczyć po stronie cara rosyjskiego przeciw Austro-Węgrom. Liczył ok. 50 tys. żołnierzy. Podporządkował się Rządowi Tymczasowemu Kiereńskiego. W 1918 r. wystąpili po stronie białogwardzistów, zdobywając miasta wzdłuż kolei transsberyjskiej, później zdobyli Kazań i zagarnęli część skarbu państwa. Część żołnierzy przyłączyła się do wojsk Kołczaka, część wyjechała do Europy, niektórzy przeszli do Armii Czerwonej.

<sup>3</sup> Maksymaliści – od 1906 roku odłam partii eserowców. Żądali uspołecznienia ziemi i przemysłu, stosowali terror indywidualny jako metodę walki. W kwietniu 1920 r. dokonali samorozwiązania.

fabrycznych, które zadadzą nokautujący cios kapitalizmowi, ponieważ są najwyższą formą ruchu robotniczego etc. Jednym słowem mówili o komitetach to samo, co sądzili o związkach zawodowych anarchosyndykaliści we Francji. Od tego czasu zarysował się ostry podział między dwoma formami organizacji, tworząc największe niebezpieczeństwo dla ruchu robotniczego w Rosji. To niebezpieczeństwo jest tym większe, że nawet wśród aktywnych uczestników komitetów fabrycznych, nie będących anarchosyndykalistami, widzimy skłonność do wyeliminowania związków zawodowych i zastąpienia przemysłowych związków z ich lokalnymi odgałęzieniami, odpowiadającymi im organizacjami komitetów fabrycznych”.

## Przejęcie przedsiębiorstw

Charakterystyczne, że tylko anarchosyndykalistyczna prasa potrafiła właściwie ocenić rolę i znaczenie komitetów fabrycznych. Pierwszy artykuł poświęcony tej sprawie okazał się pierwszym numerze „Gołosu Truda” (przypadkowo, artykuł nie wyrażał opinii całej redakcji). Na jednej z konferencji komitetów fabrycznych zorganizowanej w Piotrogradzie, w sierpniu 1917 r., powyższy tekst został ostro krytykowany przez bolszewików, a szczególnie przez Lazowskiego. Ale idea, której sens tak odpowiadał nastrojom i potrzebom robotników, stała się dominująca nawet w partii bolszewickiej. W końcu, nawet Lenin zadeklarował w swej przemowie na Ogólnorosyjskiej Konwencji Związków Zawodowych, wiosną 1918 r., że „fabryka jest samorządną komuną producentów i konsumentów”. Propaganda anarchosyndykalistów zaczęła przynosić owoce. Nastąpiła fala przejęć przedsiębiorstw i zakładania organizacji będących organami kontroli robotniczej. Zaczęło się to, kiedy rząd tymczasowy Kiereńskiego sprawował jeszcze władzę. Anarchiści grali główne role w podobnych przedsięwzięciach. Najbardziej dobitnym świadectwem tego, była przeprowadzona z inicjatywy grupy anarchistycznej konfiskata shlisselburgskich zakładów prochowych i posiadłości ziemskich na rzecz pracujących. Takie wypadki powtarzały się wiele razy i w przeddzień rewolucji październikowej były codziennością, która nikogo nie zaskakiwała. Wkrótce po rewolucji, Centralne Biuro Komitetów Fabrycznych opracowało szczegółowe instrukcje przeprowadzania kontroli nad produkcją. Instrukcje te, posiadając także literacki walor, okazały się świetnym dokumentem anar-

chosyndykalistycznych wpływów. Znaczenie wspomnianego tekstu jest o tyle ważne, że w tym czasie to przecież bolszewicy formalnie dominowali w komitetach fabrycznych.

W jak wielkim stopniu robotnicy zostali przekonani do komitetów fabrycznych będących organem wykonawczym komun fabrycznych, świadczy ich masowy udział w strukturach przyłączających się do federacyjnej organizacji, jednoczącej wszystkich robotników i tworzącej cały potrzebny przemysłowi system administracyjny. Bolszewicy nie byli jeszcze zdecydowani co ma nastąpić później. Oto wypowiedź jednego z nich:

„W miejsce Republiki Sowiećów, doprowadzamy do republiki spółdzielni producentów (arteli), która poddaje metamorfozie kapitalistyczne fabryki. Zamiast gwałtownej kontroli społecznej nad produkcją i konsumpcją, zamiast miar, co do których miano obiekcje, że są różne na różnych terenach, reprezentujemy autentyczny krok w kierunku socjalistycznej organizacji społeczeństwa. Jesteśmy świadkami czegoś, co zawiera w sobie pewną dozę wizjonerskich marzeń anarchistów o autonomicznych komunach”. (J.Stiepnaw „Od kontroli robotniczej do administracji robotniczej w przemyśle i rolnictwie”, Moskwa, 1918 r. s 11).

Do zwycięstwa bolszewików przyczynili się nasi towarzysze, zwłaszcza Stow., działający w komitetach fabrycznych (poprowadził szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie w październiku 1917 r. ) W końcu lat 30-tych, podczas czystek partyjnych został aresztowany i prawdopodobnie rozstrzelany. Jeśli nawet zdominowane przez bolszewików komitety fabryczne urzeczywistniały anarchistyczne idee, choć nie dość konsekwentnie, to gdyby anarchistom udało się uzyskać większość, moglibyśmy być pewni, że każdy element centralizacji i podporządkowania państwo zostałyby usunięty.

## Spontaniczny syndykalizm

Nie jest moim zamiarem opisywać tutaj szczegółowej historii ruchu związkowego w Rosji, czy też prowadzić kronikę walk różnych partii politycznych i grup wewnątrz związków. Nasz praca jest całkowicie informacyjnym zadaniem. Chcemy podkreślić te elementy w życiu ruchu zawodowego, które należą do nurtu anarchosyndykalistycznej mniejszości.

Ruch robotniczy, podobnie jak rewolucja, powstał spontanicznie i w ten sam sposób usunął na drugi plan związki zawodowe, opierając się na przesileniach komitetów fabrycznych, szczególnie w Piotrogradzie. Pomimo, że

przed rewolucją rosyjski proletariatus był, w całości całkowicie nieświadomy idei rewolucyjnego syndykalizmu i pomimo braku literatury tego typu, pomimo nieistnienia reprezentacji tego ruchu wśród robotników całej Rosji, to jednak robotnicy sami wybrali kurs decentralizacji i unikalnego rewolucyjnego syndykalizmu. W odróżnieniu od poprzednich lat, zaraz po rewolucji lutowej 1917 r. nastąpił błyskawiczny rozwój świadomego anarchosyndykalizmu wśród robotników, m.in. dzięki ludziom, którzy powrócili ze Stanów Zjednoczonych, gdzie brali udział w walkach prowadzonych przez IWW (Robotników Przemysłowych Świata).

## Komitety fabryczne a związki zawodowe

Aż do stycznia 1918 r. czyli do I Ogólnorosyjskiej Konwencji Związków Zawodowych, ruch robotniczy płynął pod banderą komitetów fabrycznych. Prowadzono zjadłą walkę zarówno przeciw burżuazji, jak i przeciw związkom zawodowym. Walka ta przybrała szczególnie silny charakter, po III Ogólnorosyjskiej Konwencji Związków Zawodowych, która ujawnił wielką przepaść wyrosłą pomiędzy taktyką i celem związków, a komitetami fabrycznymi. Te ostatnie, zjednoczone początkowo na terenie Piotrogradu, później całej Rosji, wybrały swe właśnie centralne instytucje i zawierzyły, bez reszty sprawie rewolucji.

Anarchosyndykaliści pracowali zarówno w komitetach fabrycznych jak i związkach. Nie było wśród nich jednomyślności, która z tych organizacji powinna być preferowana. Ruch popularyzowany przez autora niniejszego artykułu, nie cieszył się poparciem reszty anarchistów. Nie był nawet zaakceptowany przez grupę publikacją w „Gołosie Truda”. Podobnie, wielu bolszewików było niechętnych sprzyjaniu komitetom fabrycznym, jako alternatywie dla związków (np. Lazowski).

Ogólnie rzecz biorąc, większość anarchosyndykalistów koncentrowała swe wysiłki na działalności w komitetach. Byli reprezentowani w wielu pojedynczych fabrykach, a także w Biurze Piotrogradu i Ogólnorosyjskim Centralnym Biurze Komitetów Fabrycznych. Wywierali wpływ na pracę konferencji komitetów, których gazeta „Nowyj Put”, była silnie zabarwiona unikalnym rodzajem anarchosyndykalizmu, chociaż nikt w redakcji się do tego nie przyznawał. Wobec zauważenia bezpośredniego i pośredniego wpływu anarchosyndykalistów burżuazyjne i socjalistyczne gazety były na alarm, m.in.: „Dień” (burżuazyjna), „Nowa Żyżn” (socjalistyczna), „Izwestia